

Prenumerata.

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnośzenie do domu dopłaca się kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszt przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięczn. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dniu powszednim k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURIER WARSZAWSKI.

WYDANIE NADZWYCZAJNE.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwycieczne ogłoszenia: za jeden wiersz petajowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1 1/2 kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frenclera ulica Senatorska nr 18.

Z teatru wojny.

Król Milan lekceważył nieco przeciwnika. Upojony powodzeniami pierwszych trzech dni swojej sprawy wojennej, zaniedbał niezbędnych środków przetrwania i poniósł dotkliwą porażkę. Ks. Aleksander z bystrością byłego oficera pruskiego przeniknął plan serbskiego sztabu jeneralnego, polegający na manewrze obejścia pozycji bułgarskiej pod Sliwnicą i zanim jeszcze prawe skrzydło armii serbskiej zdołało usadowić się na flankach i tyłach bułgarskich przez zajęcie Breśnika, Izworu i Radomira, zaatakował już we wtorek, d. 17-go b. m., dywizję dunajową gen. Milutinowicza pod Sliwnicą. Walka na tej pozycji toczyła się już wtedy, gdy inne dwie dywizje serbskie nie miały jeszcze czasu wykonać przeznaczonego im ruchu oskrzydłującego. Ztąd powód porażki...

We czwartek serbowie, odparci przez przemagającą istotnie w tym punkcie siłę bułgarską, znajdowali się już o ośm do dziesięciu kilometrów od Sliwnicy, a mianowicie na wzgórzach Solinie i Jarłowice, panujących nad przesmykiem dragomańskim.

W ten sposób łatwe pierwsze tryumfy serbskie zostały w skutkach swoich podkopane, jeśli nie zniszczone. Prawda, iż lewe skrzydło serbskie, które przez trzy dni wytrzymywać musiało natężone ataki całej armii bułgarskiej pod Sliwnicą, utrzymało się ostatecznie na swojej drugiej pozycji Solinie-Jarłowice, a także i centrum (dywizja szumadyjska), tudzież prawe skrzydło serbów (dywizja morawska) stoją dotąd w zdobytch ważnych punktach strategicznych: Breśnik, Izvor i Radomir. Ale wojska króla Milana dzisiaj zdemoralizowane, czynnik moralny każdego zwycięstwa, upojenie zapału, wywołanego powodzeniem, osłabione, ufność w siebie i w swoich dowódców znikła!

Nawet stare i w ogniu zahartowane wojska po takich klęskach straciłyby ducha, a cóż mówić o wojskach serbskich, będących właściwie tylko milicją? Nie dziw, gdyby w szeregach oficerów serbskich podniosły się wątpliwości, czy król i jego sztab generalny nie przecenili sił Serbji, rzucając je na pole walki po zaszczytną palmę zwycięstwa, której nie zdobyli w wojnie z turekami w r. 1876-ym.

Jeszcze, co prawda, los kampanji serbskiej nie rozstrzygnięty. Doświadczony Leszjanin śpieszy ze swą zwycięską dotąd dywizją z nad Timoku, dywizje szumadyjska i morawska nie uczestniczyły w klęskach sliwnickich, drugie powołanie rezerw ma stanąć jutro w Pirocie, aby zapłacić szczyt w bataljonach serbskich, niemiłosiernym ogniem dział bułgarskich wywołane. Sen tylko, aby w kilku dniach tryumfalnego pochodu dotrzeć do Sofji i dowieść Europie potęgę militarnej „słowiańskiego Piemontu” na półwyspie, nie wysnił się, a natomiast utwierdziło się w głównej kwaterze króla Milana przekonanie, iż ma przed sobą przeciwnika równej siły, wobec którego nie wolno popełnić żadnego błędu strategicznego.

Sztab serbski popełnił niewątpliwie sporo błędów. Zamiast wkroczyć do Bułgarji w zbitej falandze, serbowie rozproszyli swoje kolumny na cztery strony świata, rozwijając się w formie wachlarza, tem wątlejszego, im szerzej i fantazyjniej rozpostartego. Gdyby w pierwszych potyczkach pod Caribrodem, Banskidolem, Karaulą i Trnem walczyła istotnie armja bułgarska, a nie jej luźne awangardy, natenczas armja ta nie mogłaby pod Sliwnicą postawić tak trwałego i skupionego oporu. Ale serbowie przecenili widocznie doniosłość pierwszych pomyślnych utareczek. I dlatego rozproszyli tak swoją armję, że w obliczu klęski szybka koncentracja sił okazała się wprost niemożliwą.

W miarę jak serbowie grzęźli w błędy, po stronie bułgarskiej budził się stopniowo heroiczny zapał i zarysowywał wyraźniej plan obrony. Jedynym błędem dotychczasowym księcia Aleksandra był ten, że nie wierzył w prawdopodobieństwo wkroczenia serbów i wszystkie siły skoncentrował na granicy tureckiej, w obawie wejścia wojsk sultanskich do Ru-

melji. Książę rozpoczął organizować obronę dopiero w chwili, gdy armja serbska stanęła już na jego terytorjum. Bez wojska przeto, bez sztabu generalnego, bez oficerów, podjął książę Aleksander ciężkie zadanie powstrzymania upojonych pierwszymi zwycięstwami serbów pod murami stolicy.

Dnia 16-go b. m. przybył książę do Sofji, w parę godzin potem był już w Sliwnicy i objął naczelne dowództwo armji. I w jednej chwili zmieniła się cała sytuacja na jego korzyść! Zniechęcone i przeleknięte milicje, które na granicy rzucały na ziemię swe karabiny i dały się garściami brać do niewoli, jakby pod zaklęciem różżki czarodziejskiej, urosły w bohaterów. Fakt ten, że książę sam stoi na czele wojska i jak prosty żołnierz naraża się na grad kul nieprzyjacielskich, zentuzjazmował jego szczupłe zastępy i popchnął je do czynów istotnej waleczności.

Mimo tego księcia Aleksandra czekają jeszcze dni twarde! Czy zręczność strategiczna, zapał i gotowość do ofiar wystarczą wobec przewagi sił serbskich, wątpić należy... W każdym razie honor swój i swej armji książę uratował...

Depesze korespondenta paryskiego *Tempsa* z pola walki opiewają:

Sofja 17-go listopada, godzina 8 wieczorem.—Wczoraj wieczorem przybyłem do Filipopola. Po drodze potykałem śpieszące na pole walki bataljony, które w dwóch etapach przebyły 120 kilometrów drogi! Dotychczas walczyło ze strony bułgarskiej w potyczkach pod Caribrodem, Dragomanem, Trnem i Rapczą zaledwie ośm bataljonów. Pod Dragomanem w dniu 15-ym b. m. 2500 bułgarów stało naprzeciw dziewięciu bataljonom serbskim, liczącym po 700 do 800 ludzi. Pod Trnem cała dywizja serbska (12 bataljonów) walczyła przeciw 4000 bułgarów. Sofja przedstawia smutny widok. Niepokój i strapienie maluje się na wszystkich twarzach. Pierwszym operacjom serbów sprzyjała piękna, acz mroźna pogoda. Dzisiaj zaczyna znowu śnieg padać.

Sofja 17-go listopada.—Dzisiaj bułgarowie przez cały dzień walczyli pod Sliwnicą. Siły, przez nich zaangażowane w bitwie wynosiły 20 bataljonów i 40 dział. Podczas toczącego się boju wkroczył na pole walki z muzyką nadchodzący z Sofji pułk, nazwany imieniem stolicy, i rozstrzygnął bitwę.

Też gazecie donoszą z Sofji, iż armja bułgarska cierpi na bezprzykładny brak oficerów. Niektóre kompanie dowodzone są przez gołowąsych junkrów. Cały bułgarski sztab jeneralny składa się z podpułkownika barona von Corvin (niemca) i dwóch już po zamachu stanu z dnia 18-go września powołanych na to stanowisko majorów Gleszewa i Grujewa. Zaledwie kilku kapitanów może wykazać się sześcioletnią służbą. W całej armji jedyny oficer, wyższ wspomniany Corvin, liczy więcej niż lat czterdzieści.

Belgrad 19-go listopada. W. Porta cofnęła swój protest przeciw naruszeniu przez serbów terytorjum tureckiego po oświadczeniu Garaszana, że prawa zwierzchnicze sultana będą uszanowane.

Berlin 19-go listopada. *Kölnische Zeitung* powiada w liście z Berlina: Stanowcze zwycięstwo serbów wprowadziłoby mocarstwa w takie samo położenie wobec Serbji, w jakim są wobec Bułgarji. Gdyby Serbja pragnęła zatrzymać w swem posiadaniu zdobyte terytorja, naruszyłaby traktat berliński; mocarstwa musiałyby przeto zawezwać ją, podobnie jak Bułgarję, do przywrócenia status quo ante.

Walki pod Sliwnicą.

Belgrad 19-go listopada.—Jakkolwiek komenda armji serbskiej zamierzała we wtorek dać wojskom jeden dzień wypoczynku, rozwinęła się przecież w dniu tym gwałtowna bitwa. Lewe skrzydło serbów pod Milutinowiczem (z dywizji dunajowej) zostało

zaatakowane przez bułgarów i wyparte z pozycji, wszakże nie było ścigane przez nieprzyjaciela. Inne oddziały dywizji dunajowej w centrum i na prawem skrzydle odparły atak nieprzyjacielski, nie mogły wszakże odnieść żadnych korzyści. Wczoraj (w środę) zrana bułgarowie zaatakowali znów serbów na całej linii. Pod osobistym dowództwem ks. Aleksandra bili oni się wybornie, nie pozwolili serbom poruszyć się naprzód i kilkakrotnie zmusili ich do cofnięcia się z zajętych pozycji. Bitwa toczyła się z niesłychaną zjadłością przez kilka godzin, dopóki zapadająca nagle gęsta mgła nie położyła jej kresu. Bułgarowie stoją dziś na pozycji Sliwnica-Golubowci. Klęska serbów pochodzi ztąd, że oczekiwane dywizje: morawska i szumadyjska nie przybyły w porę na odsiecz. Wskutek porażki król przeniósł napowrót główną kwaterę z Caribrodu do Pirotu. Bułgarowie wzięli we wtorek 500 serbów do niewoli.

Sofja 19-go listopada, w południe.—Ze Sliwnicy telegrafują pod d. 18-ym b. m. o godzinie 6-ej wieczorem: „Zwycięstwo wczorajsze bułgarów umożliwiło wzmocnienie pozycji pod Sliwnicą. Odparłszy energicznie atak serbów i posuwawszy się naprzód ku prawemu ich skrzydłu, bułgarowie wrócili potem na pozycję sliwnicką, ponieważ noc nie pozwoliła dalej ścigać nieprzyjaciela. Front armji bułgarskiej rozciąga się na 8—10 kilometrów. Wzniesione na całej tej przestrzeni oszańcowania, reduty i baterje zmieniły Sliwnicę w nieprzystępny waroway obóz. W centrum trzy wzgórza panują nad całą pozycją; prawe i lewe skrzydło bronione są także pagórkami; na prawo leży płaskowzgórze Małowo, górujące nad Sliwnicą. Naprzeciw bułgarskiego lewego skrzydła i centrum serbowie obsadzili kilka wzgórz równej wysokości. W odległości pięciu kilometrów od tychże widnieje przesmyk dragomański. Wojska serbskie składają się z dwóch dywizyj: dunajowej pod komendą Jowanowicza i dryńskiej pod dowództwem Mirkosza. Major Guleszew dowodzi bułgarami. Dzisiaj (w środę) z rana toczyła się walka tyralierska w dolinie. Książę dał rozkaz prawemu skrzydłu do ataku. O godzinie 4-ej po południu trzy bataljony, poparte ogniem dział z prawych baterij, wyruszyły przeciw nieprzyjacielowi. Po półtergo-dziennym boju bułgarowie obsadzili płaszczyznę. Serbowie usiłowali bezowocnie przeciąć komunikację z Łompałanką. Tamtędy nadchodzą znaczne posiłki. Dziś wieczorem zajęli serbowie Breśnik. Gdyby bułgarowie odparli serbów aż do Dragomanu, los armji serbskiej byłby zagrożony.

Sofja 19-go listopada.—Od godziny 6-ej zrana słychać tu silny huk dział w kierunku Sliwnicy. Książę, który o godzinie 11-ej tu przybył z pola bitwy, po południu powraca tamże. W pośpiesznych marszach nadeżdżają pułki bułgarskie z Warny i Tirnowy, tudzież z Bazardżiku i Filipopola.

Sofja 19-go listopada, godzina 7 wieczorem. Serbowie zaatakowali dzisiaj z rana pod Sliwnicą prawe skrzydło bułgarskie, zostali wszakże odparci. Następnie wyruszyło centrum bułgarskie przeciw zajęty przez serbów wzgórzom, podczas gdy prawe skrzydło bułgarów, posuwając się naprzód, zdobywało jeden pagórek po drugim. Serbowie rozwinęli wtedy na lewem skrzydle bułgarskiem żywy ogień działowy i karabinowy. Artylerja bułgarska, poparta przez pułk piechoty, zmusiła prawe skrzydło serbskie do odwrotu. Zmierzch nie pozwolił bułgarom ścigać nieprzyjaciela.

Sofja 19-go listopada, godzina 9 wieczorem. Dziś o godzinie 7-ej z rana ponowiła się bitwa pod Sliwnicą. Trwała ona przez godzinę 12 bez przerwy. Na prawem skrzydle serbowie zostali zupełnie pobici i wyparci z pozycji; podobnież na lewem. Kapitan Panica oczyścił z serbów teren pomiędzy Skoleczą i Słownią (Sławinjem?) Gdy serbowie na prawem skrzydle bułgarskiem pod Tri Uszi zostali zmuszeni do cofnięcia się, usiłowali o godzinie 12-ej w południe pod Golubowci (Bratuskoselo) obejść lewe skrzydło bułgarskie. Zostali wszakże i tutaj pobici, poczem prawe skrzydło bułgarskie, otrzymawszy posiłki, posunęło się o ośm kilometrów naprzód. Bułgarom przybywają ciągle znaczne posiłki.

Belgrad 20-listopada. — W środę (dnia 18-go b. m.) generał Milutinowicz, aby sparaliżować wtorkowe zwycięstwo bułgarów, zaatakował ponownie Sliwnicę, nie czekając na skoncentrowanie się wszystkich sił serbskich, skierowanych ku Sliwnicy. Milutinowicz miał do rozporządzenia w dniu tym tylko 10.000 ludzi, podczas gdy bułgarowie liczyli 20.000. Czwartkowa bitwa rozprzegła do reszty dywizję dunajową. Praporcetowicz z dywizją jazdy usiłował powstrzymać natarcie bułgarów i dać serbom czas do skupienia się; pomimo tego rozproszona piechota nie mogła się zebrać i pod gwałtownym ogniem dział, wśród ataków flankowych nieprzyjaciela musiała się cofnąć, aby uniknąć obsaczenia. Zarzucała dywizji dunajowej zaniedbanie należytej organizacji forpoczt.

Sofja 20-go listopada. — Książę przesłał dziś z pola bitwy pod Sliwnicą następujący biuletyn tutejszemu rządowi: „O godzinie 8-ej z rana zaczęło prawe skrzydło bułgarskie atakować wzgórza, zajęte przez serbów na drodze ze Sliwnicy do Dragomanu. Centrum otrzymało także rozkaz do marszu. Około południa i lewe skrzydło bułgarskie wystąpiło do walki. Krwawa, zaciepka bitwa trwała do wieczora. Żołnierze nasi waleczyli po bohatersku i ścigali nieprzyjaciela. Serbowie zatrąbili do odwrotu; wielu oddało się w nasze ręce. Wreszcie skoncentrowali się na wzgórzach, leżących naprzeciw naszego centrum na lewo od Dragomanu. Szosa dragomańska jest w rękach bułgarów. Po południu o godzinie 2-ej trzy bataljony serbskie w okolicy Gołubowiec natarły na oddział serbski, złożony z pułku piechoty, dwóch szwadronów jazdy i dwóch baterij i rozbiły go zupełnie.”

Sofja 20-go listopada. Serbowie zajęli po bitwie wczorajszej wzgórze pod Jarlowcami i Solincami. Jeżeli bułgarom uda się wziąć te pozycje, natenczas armja serbska odcięta zostanie od Niszu i rzuconą w stronę Breznika, gdzie czekają na nią znaczne siły bułgarskie. Bułgarowie wzięli wczoraj 300 jeńców.

Sofja 20-go listopada. — Serbowie cofnęli się ku Dragomanowi i Gabrowi. Bułgarowie zdobyli wczoraj 12 dział.

Wojna serbsko-bułgarska.

(Telegramy własne.)

Sofja 22-go listopada. — Tutejsza Agencja Havasa telegrafuje pod dniem wczorajszym, godzina szósta wieczorem: Odwrót ogólny armji serbskiej staje się wyraźnym. Pod Solincami (pozycja sliwnicka, *przyp. red.*) pozostał tylko jeden korpus serbski. Natomiast Breznik został opuszczony; wojska serbskie cofnęły się ztamtąd w kierunku Trna. Przyczyną odwrotu ma być trudność w wyżywieniu wojska. Bułgarowie obsadzili przesmyk dragomański bez przeszkody (położenie reszty wojsk serbskich pod Sliwnicą staje się przeto krytycznym, gdyż zżywa im na linii odwrotowej; *przyp. red.*). Oddział wojsk bułgarskich miał posunąć się aż do Caribrodu i samej granicy serbskiej. Wzięto tysiąc serbów do niewoli (gdzie? *przyp. red.*) Prawdopodobnym jest pochód całej armji bułgarskiej ku granicy serbskiej. Niewiadomo, czy cofnięcie się serbów przypisać należy zmianie planu wojennego, czy chęci iraktowania o pokój.

Sofja 22-go listopada. — Prywatne wiadomości z pola bitwy donoszą, iż serbowie w piątek zaatakowali lewe skrzydło bułgarskie, lecz musieli się cofnąć w kierunku Trna.

Belgrad 22-go listopada. — Z teatru wojny donoszą, że Topalowicz i Benicki (dywizja morawska i szumadyjska, *przyp. red.*) skombinowali już swoje ruchy i zaatakowali lewe skrzydło bułgarów pod Sliwnicą. (Wiadomość ta, jeżeli się sprawdzi, byłaby nader ważną; klęska serbów pochodziła ztąd właśnie, że obie rzeczony dywizje, operujące w okolicy Breznika i Radomiru, nie miały czasu w porę przybyć pod Sliwnicę; *przyp. red.*)

Wiedeń 22-go listopada. — Położenie armji serbskiej poprawiło się. Pozycja bułgarów pod Sliwnicą stała się bardzo niebezpieczną w skutek nowej kombinacji sił serbskich. Bułgarowie odnieśli sukcesy broni, ale nie strategiczny. W Sliwnicy spadł śnieg na stopę.

Belgrad 22-go listopada. — Serbowie zajęli most

Cubancupri pod Widdyniem. Mieszkańcy Widdynia uciekają gromadnie do Kalafatu. (Wiadomość ta wskazywałaby, że jen. Leszjanin, udając się na południe, zostawił część dywizji swojej pod Widdyniem; *przyp. red.*)

Wiedeń 22-go listopada. — Tutejsze poselstwo serbskie otrzymało wieczorem jedyną depeszę, która opiewa: „Generał Leszjanin donosi, że bułgarowie zostali zamknięci w Widdyniu. Przestrzeń pomiędzy Łomem, Timokiem i Belgradczykiem oczyszczona z bułgarów.” Poselstwo nie wie nic o propozycjach księcia Aleksandra w sprawie zawieszenia broni.

Belgrad 22-go listopada. — Krazy tu pogłoska, że książę Aleksander zaproponował zawieszenie broni, nad czem w głównej kwaterze w Pirocie toczy się obecnie narada.

Belgrad 22-go listopada. — Jutro przybędzie tu 210 francuskich wozów sanitarnych z konwojem ambulansowym.

Wiedeń 22-go listopada. — Rząd serbski zażądał nadesłania większej ilości map sztabu austriackiego.

Konstantynopol 22-go listopada. — W. Porta powinszowała księciu Aleksandrowi zamiaru poddania się i wyraziła nadzieję, że Rumelja pozostanie spokojną. Przrzeka ona wysłanie komisarza sultanańskiego do Rumelji, tudzież wstawienie się o pokój.

(Agencja północna.)

Belgrad 22-go listopada. — Według wiadomości z Caribrodu, serbowie w dniu 20-ym b. m. utrzymali wszystkie pozycje. Prawe skrzydło armji (dywizja morawska) pod Topalowiczem, pomimo niepogody i częstych napadów bułgarskich, wykonało szczęśliwie marsz w kierunku Sliwnicy.

Belgrad 22-go listopada. — Wczoraj zaatakowali bułgarowie nadciągające od południa dywizje morawską i szumadyjską. Atak po uprzedniej walce został odparty. Serbowie posunęli naprzód pozycje swoje, zarówno ku Sliwnicy jak Sofji.

Belgrad 22-go listopada. — Wczoraj pod Sliwnicą nastąpiła korzystna dla serbów zmiana położenia rzeczy. Urzędownie donoszą, iż dywizja morawska Topalowicza połączyła się z dywizją szumadyjską Benickiego. Obie dywizje wykonały niezwłocznie skombinowany atak na lewe skrzydło bułgarskie. Bułgarowie cofnęli się. Walka trwa dalej.

Wiedeń 22-go listopada. — *Tageblatt* donosi: Wiadomości z teatru wojny pozwalają przypuszczać, że armja serbska została już odpowiednio wzmocniona. Wskutek zwołania drugiej klasy rezerw, wiele magazynów w Belgradzie musiało być zamkniętych.

Belgrad 22-go listopada. — Utrzymują tutaj, że pomimo odniesionego zwycięstwa położenie bułgarów jest krytyczne, a to z powodu zagrażającego im od tyłów ruchu dywizji morawskiej i szumadyjskiej. Garaszianin przybył do Pirotu dla naradzenia się z królem nad propozycjami, uczynionymi przez Bułgarię pod wpływem odniesionego powodzenia. Ze strony mocarstw nie otrzymano jeszcze żadnych propozycji pośrednictwa.

Belgrad 22-go listopada. — Na teatr wojny wysyłane są znaczne posiłki, celem wzmocnienia centrum armji. Znaczna część dywizji timockiej generała Leszjanina udała się tamże. Pod Widdyniem został tylko korpus obserwacyjny.

Belgrad 22-go listopada. — Główna kwatera serbska przeniesioną została znowu z Pirotu do Caribrodu.

Wiedeń 22-go listopada. — *Fremdenblatt* donosi z Belgradu: Generał Jowanowicz, który spowodował klęskę sliwnicką przez zaniechanie rozstawienia forpocztów, został pozbawiony dowództwa. Takowe objął pułkownik Horstiez.

Wiedeń 22-go listopada. — Garaszianin przybył onegdaj wieczorem do Pirotu i konferował w nocy z królem nad propozycjami pokoju, z którymi książę Aleksander po zwycięstwie odniesionem nad lewem

skrzydłem serbskiem, celem przerwania dalszego przelewu krwi, wystąpił.

Konstantynopol 22-go listopada. — W. Porta odpowiedziała wczoraj na depeszę czwartkową księcia Aleksandra, w której tenże poddaje się sultanowi. Odpowiedź wychwała usposobienie księcia, nacechowane roztropnością i poszanowaniem prawa; przrzeka przysłać komisarza sultanańskiego do Rumelji i wyraża nadzieję, że spokój i porządek powrócą. Zgodnie z życzeniem mocarstw i dla przekonania księcia o życzliwości zwierzchnika W. Porta przrzeka użyć swojego wpływu pośredniczącego, celem przerwania kroków wojennych.

Konstantynopol 22-go listopada. — Wczoraj odbyło się posiedzenie konferencji. Wszyscy posłowie zgodzili się, zgodnie z instrukcjami swoich rządów, na wysłanie do Rumelji komisarza sultanańskiego, tudzież na zamianowanie komisji europejskiej, która zbada na miejscu stosunki. Zgodzono się również na program obu tych misyj. Poseł angielski zgłosił pewne zastrzeżenia swojego rządu. Przyszłe posiedzenie odbędzie się w poniedziałek. Będzie ono prawdopodobnie ostatniem. Dzisiaj nie spisano żadnego protokołu.

Konstantynopol 22-go listopada. — Zadanie konferencji, o ile dotyczy Rumelji, może być uważanem za dokonane. Nie jest pewnem, czy odbędzie się jeszcze posiedzenie.

Berlin 22-go listopada. — Wiadomość o pośrednictwie tureckiem pomiędzy Serbią i Bułgarią jest przedwczesną.

Belgrad 22-go listopada. Wczoraj przywieziono tutaj 600 rannych i 273 jeńców. Królowa przyjechała na dworec rannych.

Belgrad 22-go listopada. — Półnórządowy *Widelo* zamieszcza energiczny artykuł przeciw prasie czeskiej, a zwłaszcza przeciw wyrażonemu przez nią zdaniu, iż powiększona Serbja sprzymierzyłaby się z Rosją przeciw Austrii. *Widelo* przypomina politykę Czechów za czasów Bacha wobec Węgier.

Londyn 22-go listopada. — Królowa powinszowała księciu Aleksandrowi powodzeń oręża bułgarskiego.

Wiedeń 22-go listopada. — *Neue freie Presse* donosi z Brukselli: Rząd zakazał wywozu broni do Serbji. Interwencja posła serbskiego w Paryżu była bezowocną.

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Berlin 22-go listopada. — Sprawa karolińska ma być w ten sposób załatwioną, że Hiszpanja zatrzymuje wyspę Yap i drugą, z którą zawarła traktat, inne zaś wyspy archipelagu Karolińskiego przechodzą w posiadanie Niemiec.

(Agencja północna.)

Petersburg 22-go listopada. — Ministerjum finansów zaprzecza doniesieniu *Moskowskich wiadomości*, jakoby to ministerjum prowadziło układy z dyrektorem berlińskiego towarzystwa dyskontowego, p. Hansemanem, co do zrealizowania listów zastawnych państwowego szlacheckiego banku ziemskiego i co do zrealizowania pożyczki 15-tu milj. sterl., zarówno jak i wiadomości, jakoby ministerjum wystąpiło do rady państwa z przedstawieniem o przywrócenie obiegu monety brzęczącej. Podobne przedstawienie wcale nie istnieje.

Petersburg 22-go listopada. — Generał-gubernator wileński, Kochanow, wyjechał wczoraj z powrotem do Wilna.

Petersburg 22-go listopada. — *Graizdanin* donosi, iż w stanie zdrowia ministra wojny, jen. Wianowskiego, nastąpiło w ostatnich dniach polepszenie. Minister nie opuszcza wprowadzie pokoju, nie złożył wszakże ani na chwilę kierownictwa departamentu wojny.